



JAN A. PASZKIEWICZ



CHEŁMSZCZYZNA
A TRAKTAT BRZESKI

Zeszyt szkoleniowy nr 7

Chełm 1988

Do użytku wewnątrzorganizacyjnego.
Nakładem Zarządu Koła Przewodników
Turystycznych PTK w Chełmie.

JAN A. PASZKIEWICZ

CHEŁMSZCZYŻNA
A TRAKTAT BRZESKI



Chełm 1988 rok

28 lipca 1914 r. - w miesiąc po zamachu w Sarajewie - rozpoczęła się wielka wojna, nazwana później I światową. Na interesującym nas froncie wschodnim 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji. 4 sierpnia już opracowano w niemieckim Sztabie Generalnym "Odezwę do Polaków", którą - bez uzgodnienia z Wiedniem /Austro-Węgry oficjalnie wypowiedzieć miały wojnę Rosji w dwa dni później/ - opublikowano z podpisem "Naczelne Dowództwo Austro-Węgierskich i Niemieckich Armii Wschodnich". Głosiła ona, iż "Zbliża się chwila oswobodzenia z pod jarzma moskiewskiego. Sprzymierzone wojska Niemiec i Austro-Węgierskie przekroczą wkrótce granicę Królestwa Polskiego. Już cofają się Moskale. Upada ich krwawe panowanie, ciężące na was do stu przeszło lat. Przychodzimy do Was jako przyjaciele. Zaufajcie nam! Wolność Nam niesiemy i niepodległość, za którą tyle wycierpieli ojcowie Wasi. Niech ustąpi barbarzyństwo wschodnie przed cywilizacją zachodnią, wspólną Nam i nam. Powstańcie, pomni Waszej przeszłości, tak wielkiej i pełnej chwały. Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. Wspólnymi siłami wypędzimy z granic Polski azjatyckie hordy. Przynosimy też wolność i swobodę wyznaniową, poszanowanie religii, tak strasznie uciskanej przez Rosyę. Niech z przeszłości i z teraźniejszości przemówią do was jęki Sybiru i krwawa rzeź Pragi i katowania Unitów /podkreślenie moje - J.P./. Z naszymi sztandarami przychodzi do was wolność i niepodległość".

Ofensywa wiosenno-letnia państw centralnych przyniosła mieszkańcom guberni chełmskiej oswobodzenie spod jarzma caratu. Sytuacja na froncie wschodnim zmusiła wojska rosyjskie do wycofania się z tych obszarów w lipcu 1915 r. Towarzyszyła temu ewakuacja ludności - o jej rozmiarach świadczyć może spadek liczby ludności samego choćby Chełma z 26.390 osób w r. 1914 do 16.265 w r. 1918. Poprzedziły ją grabież dóbr kultury i ogołocenie zasobów gospodarczych. Zaborcy wywieźli w głąb Rosji wiele cennych dzieł sztuki, m.in. obraz MB Chełmskiej i srebrne antepedium /powrócić miało do Chełma w 1923 r./ z dawnej katedry unickiej na "Górcie" oraz księgozbiór Akademii Bazylikańskiej. W powiecie chełmskim jedynie zniszczono 43,8% budynków, szacunkowe straty koni wynosiły tu 63,3%, bydła 74,3%, trzody chlewnej aż 92,6%. Ziemia przypominała wyludnioną pustynię. Powszechnym zjawiskiem była głód i epidemie chorób zakaźnych.

29 lipca oddziały grupy armii Mackensena przełamały rosyjskie pozycje obronne na południe od Chełma i Lublina. 1 sierpnia do Chełma a 19 t.m. do Włodawy wkroczyli już Austriacy. 26 sierpnia padła twierdza brzeska. Okupanci anulowali podziały administracyjne spowodowane wyodrębnieniem Chełmszczyzny w gubernię, wracając do stanu sprzed 1912 r. W granicach wojskowego General-Gubernatorstwa lubelskiego - podległego Naczelnemu Dowództwu armii austriackiej w Cieszynie - wprowadzono podział na obwoły, które w kwietniu 1917 r. przemianowano na powiaty. Obwód krasnostawski włączono do jesienią 1915 r., chełmski - rozkazem naczelnego wodza armii austro-węgierskiej - 15 czerwca 1916 r. /przedtem pod władzą wojskowej komendy etapowej/. Powiat włodawski pozostał na niemieckim obszarze okupacyjnym, w strefie podległej władzy Komendy Etapów Naczelnego Dowództwa Armii Wschodnich /Oberkommando Ost, w skrócie Ober-Ost/ z nieprzychylnie do Polaków usposobionym gen. Hoffmanem na czele. Delimitację między okupacjami określono w grudniu 1915 r. Ober-Ost nie znalazł się w obrębie Królestwa Polskiego proklamowanego na mocy aktu 5 listopada 1916 r., gdyż wschodnie powiaty byłej guberni siedleckiej rezerwowali Niemcy jako potencjalną monetę przetargową w spodziewanych układach separatystycznych z Rosją lub Ukrainą.

Okupacja austriacka przyniosła - bo przynieść musiała - procesy liberalizacyjne. I tak funkcję komendanta obwodowego w Chełmie powierzono nawet w 1916 r. Polakowi, płk. Żabie. W Chełmie, Krasnymstawie i Dabience m.in. powstały w 1917 r. rady miejskie, będące organami samorządowymi. Później funkcjonować zaczęły także samorządy powiatowe. Rozwijały działalność liczne ugrupowania polityczne. Na terenie Chełmszczyzny i Podlasia zwracał szczególną uwagę endecki Związek Ziemiaków z Janem Steckim na czele /przedtem poseł i obrońca Chełmszczyzny w Dumie rosyjskiej/. Prężnie działało tu Polskie Stronnictwo Ludowe, osiągając największe wpływy w pow. krasnostawskim /St. Wrona, Fr. Żurek, Józef Mochniej, Piotr Polanka/. Bujnie rozwijała się oświata /dotowana przez Austriaków w wysokości 35-50%/ - w samym pow. chełmskim powstało 66 szkół elementarnych. W 1915 r. utworzono gimnazjum filologiczne w Chełmie, a w rok później realne w Krasnymstawie. W październiku 1917 r. szkolnictwo znalazło się pod bezpośrednim zarządem polskim, a wkrótce spolszczeniu ulec miało również sądownictwo. Ludność pd.-wsch. kresów Królestwa Polskiego - mająca

również własne urzędy i prasę - z pewnością odetchnęła /o ile w warunkach okupacji i przedłużającej się wojny - szczególnie z uwagi na grabież przez okupanta artykułów żywnościowych - o czymś takim można było mówić/, lecz niedaleka przyszłość pokazała miała na co obliczona była owa odwilż polityczna. Państwom centralnym potrzebne było polskie "mięso armatnie" a kiedy go nie stało, zaczęły kupeżyć polską ziemią - tą właśnie, na której mieszkali potomkowie obłudnie przez nich założonych unitów.

x x x

Wielka wojna wyniosła na forum międzynarodowe kwestię ukraińską i zaktywizowała aspiracje narodowe Ukraińców austriackich i rosyjskich oraz reemigrantów ukraińskich. Zahalna Ukraińska Rada - powiązana z Ukraińską Partią Narodowo-Demokratyczną domagała się w memoriale z sierpnia 1915 r. od państw centralnych niewłączania do polskich obszarów administracyjnych zdobytych orężem ziem ukraińskich, uważając za takowe Wołyń oraz ... Chełmszczyznę i Podlasie. Żądała przy tym oświadczenia rządu wiedeńskiego do zamieszkałej tu ludności w duchu ukrajinofilskim, ustanowienia informatorów ukraińskich przy komendach wojskowych oraz zwiększenia nakładu periodyków i innych publikacji w języku ukraińskim. Wspomnianymi terenami zainteresowani byli przede wszystkim Ukraińcy galicyjscy ale także naddnieprzańscy z tzw. Wielkiej Ukrainy, reprezentowani przez Związek Wyzwolenia Ukrainy. W dniach 9-10 kwietnia 1917 r. odbyła się wspólna narada Ukraińskiej Reprezentacji Politycznej, Zahalnej Ukraińskiej Rady i Związku Wyzwolenia Ukrainy w celu koordynacji rozpoczętych wcześniej przedsięwzięć propagandowo-agitacyjnych na rzeczonych obszarach.

Akt 5 listopada 1916 r. - stawiający na porządku dziennym sprawę budowy państwa polskiego - oraz zapowiedź Franciszka Józefa o wyodrębnieniu Galicji przyjęły ukraińskie koła polityczne akcjami protestacyjnymi, twierdząc: "Nie chcemy polskiej autonomii na naszej ziemi!". Tymczasem obok kompromisowych, autonomicznych, ^{proaustriackich} w łonie Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, szerzyły się - głównie wśród strzelców siczowych i młodzieży studenckiej - hasła niepodległościowe i zjednoczeniowe, którym wyszła naprzeciw Ukraińska Partia Narodowo-Demokratyczna.

28 czerwca 1917 r. powstała już w Kijowie Ukraińska Rada Centralna /Rada Centralna Ukrainy/ - rząd tymczasowy bazujący ^{ugrupowania} na nacjonalistycznych, burżuazyjnych i drobnomieszczańskich. 20 listopada t.r. Rada proklamowała niepodległość Ukrainy.

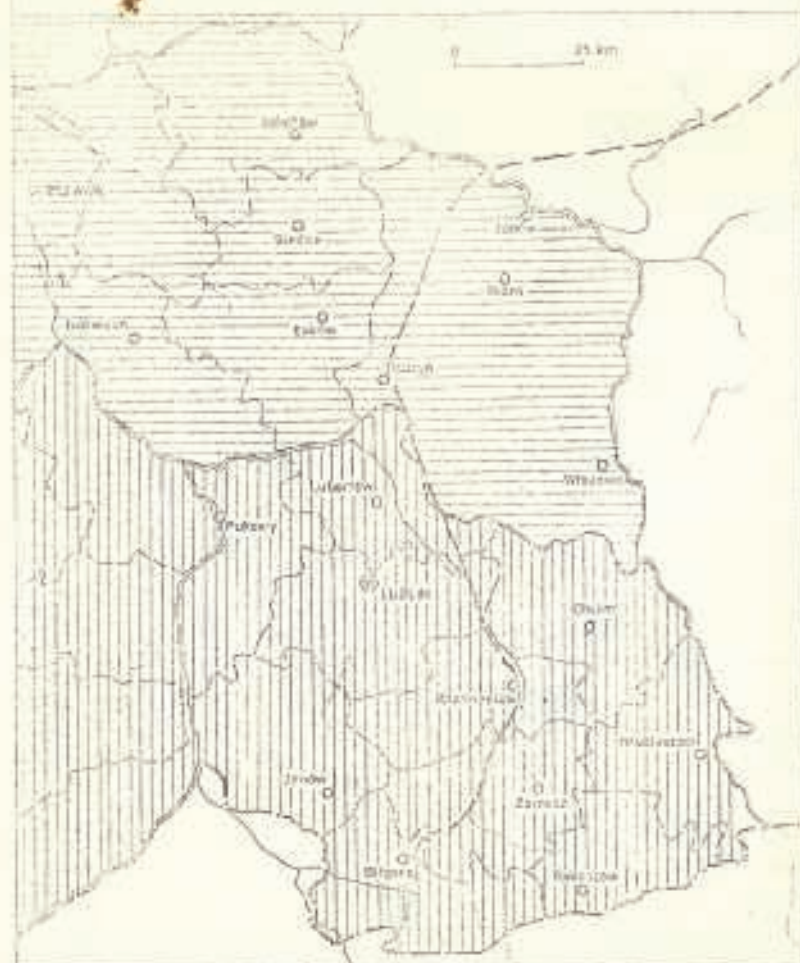
3 grudnia 1917 r. rozpoczęły się w Brześciu n/Bugiem rokowania pokojowe między Rosją Radziecką a państwami centralnymi. Separatystyczny pokój zawarty 3 marca 1918 r. dawał państwu radzieckiemu czas niezbędny na okrzepnięcie wewnętrzne ale jednocześnie pozbawić miał głosu na przyszłej konferencji pokojowej już po klęsce państw Czwórprzymierza. Niemcy natomiast zyskiwały wpływy na wielkich terytoriach Królestwa Polskiego, Litwy, Łotwy, Estonii i właśnie Ukrainy. Interesowali się nią jeszcze przed wybuchem wielkiej wojny. W 1914 r. Naczelne Dowództwo planowało wykorzystać ruch narodowy ukraiński do dywersji zbrojnej na tyłach wojsk rosyjskich - na tereny objęte powstaniem wkroczyć miały wojska państw centralnych. Kartą ukraińską chciano później zaszać chować również Polaków. Przed 5 listopada jeszcze powstał w imperialistycznych kołach niemieckich projekt uczynienia Chełmszczyzny "ukraińskim Piemontem" - punktem startu niemieckiej ekspansji na Ukrainę. Zamierzali więc Niemcy okroić Królestwo od wschodu i wbić klin między narody polski i ukraiński. W związku z przeciąganiem się rokowań z Rosjanami zastosowali środki nacisku i szantażu. Prasa warszawska przez nich inspirowana wyolbrzymiała więc znaczenie sukcesów I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego w walce z wojskami radzieckimi pod Bobrujskiem, rozpoczętych 12 stycznia 1918 r. Spowodowało to ożywienie nastrojów w społeczeństwie polskim i odwrócenie jego uwagi od Brześcia, do którego już na początku stycznia sprowadzili Niemcy delegatów Centralnej Rady Ukraińskiej z Aleksandrem Sewriukiem na czele.

Tymczasem minister spraw zagranicznych Austro-Węgier hr. Otokar Czernin von und zu Chudenitz, chcąc ^{odegrać} osobistą rolę w tworzeniu pokoju, czynić zaczął perfidne intrygi. W końcu grudnia 1917 r. przedstawiciel Ballhausplatzu w Lublinie baron Hoenning O'Caroll wyraził w jego imieniu życzenie publikacji przez prasę polską artykułów wykazujących statystycznie polskość powiatów chełmskiego, krasnostawskiego, hrubieszowskiego, zamojskiego, tomaszowskiego i biłgorajskiego w celu ich przedruku przez prasę c.-k. monarchii. 2 stycznia 1918 r. osobiście prosił powołanego wówczas do służby w administracji na terenie Lublina prof. WJ Ka-

zimierza Wł. Kumanickiego, by ten opracował dla Czernina referat wykazujący polskość Chełmszczyzny, a 17 t.m. wyraził nawet podziękowanie za otrzymany referat. W kilka dni później jednak przedstawiciel Ballhausplatzu zakazał umieszczania w prasie polskiej publikacji związanych z ziemią chełmską. Sam Czernin zaś - w sprawozdaniu na Radzie Koronnej w Wiedniu 22 stycznia 1918 r. a następnie w pamiętnikach - twierdził, iż to młodzi delegaci ukraińscy /których nb. w poufnych rozmowach lekceważąc nazywał "chłopaczkami"/ podyktowali wcielenie Chełmszczyzny do republiki ukraińskiej. Stać go było jedynie na odrzucenie żądań odstąpienia przez Austrię Galicji Wschodniej. Minister przekreślił ustępstwem na rzecz Ukrainy możliwość rozwiązania austro-polskiego a Polskę zamierzał w ogóle oddać Niemcom - wszystko to za cenę zgody Berlina na podporządkowanie Habsburgom Rumunii. Łudził się zresztą, iż Ukraina stać się mogła spichlerzem Austro-Węgier. Nieudolność Czernina z jednej, a zręczność Niemców z drugiej strony sprawić miały, że odium oburzenia polskiej opinii publicznej na warunki traktatu brzeskiego spadło na c.-k. monarchię, jakkolwiek to Niemcy właśnie byli właściwymi architektami traktatu z Ukrainą.

Traktat sfinalizowany został w dosyć szczególnych okolicznościach - w dniu, w którym Kijów zajęła przejściowo Armia Czerwona zmuszając Radę Centralną do ucieczki i ustanawiając komunistyczny rząd ukraiński. Rokowania prowadzone w dniu 8 lutego do godziny 20-tej. Kolacja zakrapiana szampanem i urozmaiconą grą w pokera, trwała do drugiej w nocy - po czym, 9 lutego 1918 r., dokument został podpisany. Punkt II stanowił o odstąpieniu Ukraińcom Chełmszczyzny i Podlasia w granicach szerszych niż była rosyjska gubernia chełmska. Linia demarkacyjna bieg miała od Tarnobrodu przez Biłgoraj, Szczebrzeszyn, Górny Wleprz, Krasnostaw, Puchaczów, górną Tyśmienicę, Radzyń, Międzyrzecz i Sarnaki po Mielnik n/Bugiem./dalej Wysokie Lit., Kamieniec Lit., Prużany, Jezioro Wygonowskie - a więc z powiatami brzesko-litewskim, kobryńskim i prużańskim guberni grodzieńskiej/. Wykrojono więc z z ziem polskim obszar ok. 16 tys. km² z liczbą około miliona ludności, pośród której 59% stanowili Polacy a 30% Ukraińcy. Ukraińcom przyznano powiaty radzyński /bez miasta Radzynia/ i konstantynowski niemal w całości, białski i włodawski, prawie cały chełmski, część krasnostawskiego /bez miasta Krasnostaw/, prawie cały zamojski, hrubieszowski i tomaszowski oraz połowę biłgorajskiego /bez miasta Biłgoraja/. Warto tu nadmienić, iż wg sta-

WIECZYŻELNE MIĘSY I SUGU W CZASACH DZIAŁAŃ PRZEZ PAŃSTWA CENTRALNE 1915-1918



- granice państwa
- linia demarkacyjna w/z traktatu brzeskiego
- granice między guberniami guberniarturalski oraz uborski
niem. part. wjaskawego
- granice powiatów
- ⊙ 1918/19 stajlion gubernialny guberniarturalski
- ⊙ 1918/19 stajlion powiatowy w okr. wjaskawego

tystyki władz okupacyjnych z r. 1917 Rusini występowali w powiatach: hrubieszowskim /10,1%, chełmskim /9%, biłgorajskim /8,3%, tomaszowskim /6,3%, włodawskim /5%, zamojskim /1,6%, krasnostawskim /1,3% i lubartowskim /0,4%. Natomiast w powiatach konstytynowskim /z siedzibą władz w Janowie/, białskim i radzyńskim ich wskaźnik wyniósł 0%. Zresztą w r. 1907 nawet przeważali - wg rosyjskich statystyk urzędowych - jedynie w powiatach hrubieszowskim i włodawskim.

W artykule VII traktat przewidywał dostarczenie przez Ukrainę państw centralnym m.in. miliona ton zboża i 50 tys. żywców do 31 lipca 1918 r. W celu wyegzekwowania warunków owego "pokoju chlebowego" Niemcy posunęli się do okupacji Ukrainy. Przy okazji obalili też w kwietniu 1918 r. Ukraińską Radę Centralną z Władimirem Winniczenką i Semenem Petlurą na czele, narzucając Ukrainie na dyktando oddanego sobie atamana Pawła Skoropadskiego /przedtem generał rosyjski/. Traktat brzeski mający zapobiec katastrofie aprowizacyjnej państw centralnych nie został ratyfikowany ani w Berlinie, ani w Wiedniu z racji niewywiązywania się rządu Skoropadskiego z zobowiązań określonych w artykule VII oraz trudniejszej sytuacji politycznej i militarnej Niemiec i Austro-Węgier.

Akt brzeski - nolens volens aprobowany także przez stronę radziecką - spotkał się ze zgodnym potępieniem przez polską a po części i europejską opinię publiczną. Traktat z Ukrainą jako taki oznaczał wyzwanie wobec Rosji, co nie dawało rękojmi trwałego pokoju w tej części Europy. Oderwanie zaś Chełmszczyzny godziło w uczucia narodowe i mogło być pretekstem dalszych dowolnych, koniunkturalnych amputacji terytorialnych - tym bardziej, iż krążyły pogłoski o zamiarach włączenia północnych i zachodnich obszarów Królestwa do Niemiec.

11 lutego w Warszawie podał się do dymisji rząd Jana Kucharskiego. W dwa dni później odbyło się tam nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym ogłoszono "jak najbardziej stanowczy protest przeciwko podjętej przez rządy państw centralnych nowej próbie rozbioru Polski". Tego dnia oprotestowała traktat i odmówiła jego uznania Rada Regencyjna, zawieszając jednocześnie stosunki z władzami okupacyjnymi; regenci myśleli nawet w związku z nim o abdykacji. W związku z ofensywą niemiecką - rozpoczętą 19 lutego 1918 r. - jednak minister spraw wewnętrznych Jan Stecki

opracował w drugiej połowie lutego proniemiecki memoriał, w którym wyłożył program przyszłego rządu. W pierwszym jego punkcie proponował przeprowadzenie plebiscytu na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Niemcy tymczasem - po rozmowach Beselera z regentami oraz delegacji aktywistów w Berlinie i Wiedniu - pozorować zaczęli ustępstwa w sprawie chełmskiej. Biuro Wolffa donosiło 2 kwietnia, że delegat ukraiński w Brześciu ma jedynie bronić narodowych interesów ukraińskich i zająć się powrotem uchodźców. Zapewniało, że władze ukraińskie nie przejmą obecnie administracji Chełmszczyzny, gdzie nadal trwa okupacja niemiecka. Nazajutrz przedrukował komunikat tej półurzędowej agencji niemieckiej "Monitor Polski" z urzędowym komentarzem, iż "według dodatkowej umowy z 4 marca br. do ust. a Art. II traktatu pokojowego z Ukrainą ostateczna i poprowadzenie granic dotąd jeszcze nie zostało ustalone". W taki oto sposób Niemcy ułatwili kompromis aktywistom polskim - 4 kwietnia Rada powołała gabinet Jana Steczkowskiego.

Tymczasem Czernin wracając z Brześcia znalazł się 10 lutego rano w Lublinie, skąd wysłał do Wiednia telegram, w którym domagał się likwidacji przychylnych sprawie polskiej rządów na terenie okupacji austriackiej - natychmiastowego zwolnienia generał-gubernatora gen. St. Szeptyckiego i komisarza zarządu cywilnego Jerzego Madeyskiego oraz sukcesywnego usuwania urzędników i oficerów narodowości polskiej. Telegram ten dostał się za pośrednictwem polskiego telegrafisty do rąk por. St. Łosia, który odczytał jego tekst na zwołanym ad hoc w tym samym dniu zebraniu polskich urzędników generał-gubernatorstwa. Ci postanowili utrudnić wprowadzenie w życie traktatu przez rzucenie postrachu na wy-czerpane nerwowo i chwiejne władze austriackie. W efekcie już nazajutrz, 11 lutego, generał-gubernatorstwo otrzymało podania urzędników polskich o dymisję z 27 komend obwodowych. Wobec niemożliwości masowego przyjęcia dymisji większość Polaków pozostała na stanowiskach, stosując odtąd bierny opór wobec wielu zarządzeń Naczelniej Komendy Armii. Natomiast Szeptycki i Madeyski demonstracyjnie ustąpili natychmiast.

11 lutego wybuchnąć zaczęły w Królestwie strajki powszechne. W Lublinie odwołano spektakle teatralne i seanse kinowe. Następnego dnia miasto stało się widownią strajku - podczas rozruchów ulicznych spalono sztandar austriacki oraz portrety cesarzy Karola I i Wilhelma II. Żywe manifestacje odbyły się też w Chełmie i Kra-

snystawie. 14 lutego miał miejsce wielki strajk protestacyjny w Warszawie /ustała wszelka praca i ruch pojazdów, gazety wyszły tylko pod postacią dodatków nadzwyczajnych - poza niemiecką cenzurą wojenną/, mieszkańców której usiłował zastraszyć w dwa dni później niemiecki gubernator Beseler kontrybucją w wysokości 250 tysięcy marek, którą udaremniała nieugięta postawa prezydenta i magistratu miasta. Strajk powszechny odbył się też 18 lutego w Łodzi oraz wielu innych miejscowościach. Zamykano sklepy, dochodziło do starć z wojskiem. Poruszeni zostali robotnicy, pracownicy umysłowi i chłopci - szczególnie na wsi kieleckiej i lubelskiej, gdzie podejmowano bojkot władz okupacyjnych, organizowano milicję, rady gminne i powiatowe. Stronnictwa lewicy niepodległościowej - przede wszystkim PPS i PSL - występowały z hasłami niepodległości i demokracji, akcentując przy tym sprawę chełmską. Natomiast SDKPiL i PPS-Lewica wskazywały w związku z Chełmszczyzną na imperialistyczny charakter polityki państw centralnych - wysuwając hasła pokojowe, rewolucyjne i ekonomiczne. Ugrupowania pasywistyczne i aktywistyczne wzywały do obchodu dnia żałoby narodowej jako dnia protestu w sprawie chełmskiej, podnosząc hasła narodowe i religijne.



Plakat propagandowy przeciw odłączeniu Chełmszczyzny

W niektórych ośrodkach prowincjonalnych - m.in. w Radomiu /12 lutego/, w Kielcach i Piotrkowie - doszło nawet do solidarnych wystąpień wszystkich stronnictw polskich, z wyjątkiem SDKPiU i PPS-Lewicy. Zawarto też międzypartyjne porozumienie w sprawie poparcia dla Straży Kresowej, powołanej po traktacie brzeskim przez prawicowe organizacje społeczne na Lubelszczyźnie. Do jej działalności włączyło się aktywnie PSL. Straż Kresowa organizowała ludność Chełmszczyzny i przygotowywała ją do ewentualnego plebiscytu. Z jej to inicjatywy odbyła się 3 maja 1918 r. na błoniach chełmskich /tzw. Wygon/ manifestacja z udziałem 50 tys. rzeszy ludności polskiej; w tym okresie rozprowadzany był bity w ołowiu medal ozdobiony fryzem ze splotu cierniowego /rysunek na stronie tytułowej/.

W obronę Chełmszczyzny angażowała się piórem inteligencja polska. Wśród rozlicznych publikacji polskich tego okresu, poświęconych sprawie chełmskiej, szczególnie interesującą i rzeczową wydaje się książka "W obronie ziemi", wydana nakładem Biura Pracy Społecznej w roku 1918 w Warszawie. Przedmowę napisał doń Zygmunt Chrzanowski, zaś poszczególne fragmenty Wacław Nalowski /opis geograficzny/, Zygmunt Gloger /opis historyczny/, Wł. St. Reymont /"Chrzest"/, P.J.K. Podlasiak /"Prześladowania ludu unickiego"/, St. Hłasko /"Religijno-polityczne motywy wyodrębnienia Chełmszczyzny"/, Lubomir Dymasz /"Mowa wygłoszona w Dumie podczas obrad nad projektem oderwania Chełmszczyzny"/, H. Wierciński /"Badania granicy etnograficznej na Rusi Chełmskiej"/ i Władysław Wakar /opis statystyczny/. Praca ta rzuca światło na całokształt kwestii chełmskiej w ostatnich, mrocznych latach niewoli narodowej.

Impomującą wyglądał ruch protestacyjny na obszarze zaboru austriackiego, rozpoczęty 12 lutego. Szczegóły pokoju zawartego z Ukrainą przyniosło jako jedno z pierwszych poranne, nadzyczące wydanie krakowskiego dziennika "Naprzód". Wieczorny numer centralnego organu PPSD - wydawanego przez Ignacego Daszyńskiego - monitował grubą czcionką na pierwszej stronie: "Chełmszczyzna, Podlasie i Grodzieńskie oddane Ukrainie. Zakończenie stanu wojennego z Rosją. - Sprawa polska w Brześciu". Tematyce tej poświęcił pięć artykułów, ustąpy w "Kronice" i specjalny dodatek. Stwierdził, iż ten podział Polski /.../ czyni zadość najjemniejszym warzeniom skrajnych nacjonalistów ukraińskich". W "Kronice" z poprzedniego



Wojna, 12 lutego 1918. W sprawie oderwania Chełmszczyzny, Podlasia i Grodzieńskich od Ukrainy.

Wojna, 12 lutego 1918.
 W sprawie oderwania Chełmszczyzny, Podlasia i Grodzieńskich od Ukrainy. Wczoraj, 12 lutego, w Warszawie odbyła się manifestacja, w której wzięło udział 50 tysięcy Polaków. W czasie manifestacji rozdano wiele ulotek i broszur. Wskazywano na to, że Polska nie może być podzielona. Wskazywano na to, że Polska nie może być podzielona. Wskazywano na to, że Polska nie może być podzielona.

dnia donosił o zawieszeniu przez dyrekcje teatrów miejskich przedstawień wieczornych, co korespondowało z nastrojami społeczeństwa - podczas gdy prezydium namiestnictwa zarządziło z powodu pokoju z Ukrainą tygodniową dekorację budynków rządowych i prywatnych flagami. Numer z 14 lutego cytował za dziennikiem "Nowa Reforma": "/.../ nie uwierzmy nigdy, aby delegaci ukraińscy mogli postawić oderwanie Podlasia i Chełmszczyzny, jako warunek zasadniczy i niezmienny pokoju!" Konstatował, iż "Chodziło więc o to, ażeby Polskę wyzwać nawet z granicy Bugu, okaleczyć, i ażeby rzucić zagiew niezgody pomiędzy dwa ludy...". O manifestacji w dniach 12 - 13 lutego pisał: "Dawno już Kraków nie przeżywał dni tak wstrząsających wrażeń /.../. Coś rzuciło te tłumy ludności na ulice, coś kazało im ciągnąć obrzynami rzeszami, śpiewać o mocy swojej i wierze, krzyczeć o krzywdzie, którą zwalono na pierś narodu, o krzywdzie, mającej złowrogą potęgę budzenia nienawiści". Donosił też, iż 13 lutego "/.../ popołudniu odbył się w Coll. Nowam wiec ogólno-akademicki. Z powodu olbrzymiej ilości uczestników, wiec przeniesiono z sali Kopernika do westibulu gmachu. W rezolucyi między innymi wyrażono oburzenie z powodu aneksyi ogromnego terytorium Polski. Wiec uchwalił nie brać na razie udziału w demonstracjach ulicznych aż do chwili, gdy zostanie wydane hasło wielkiej manifesta-



Traktat brzeski i odszerzenie Ziemi Chełmskiej wywołały w całym kraju masowe demonstracje i strajki protestacyjne. Oto olbrzymi wioz na Ryнку krakowskim w dniu 18 lutego 1918 r.

cyi narodowej! Atmosfera w Krakowie musiała być nadzwyczaj burzliwa, skoro w tym samym numerze "Naprzodu" zamieszczono odezwę Prezydium miasta wzywającą do rozwagi i spokoju, i informującą o tworzeniu straży obywatelskiej. Z odezwą do rodziców zwracali się też dyrektorzy szkół średnich. Natomiast "Komitet, wybrany na zgromadzeniu wszystkich stronnictw i grup polskich w dniu 11 lutego, w sali Rady miasta, ujął w swe ręce akcję przeciw niesłychanemu gwałtowi, zadanemu naszemu narodowi w Brześciu Litewskim". I jakkolwiek apelował o wstrzymanie się od wystąpień samodzielnych, to kończył odezwę słowami: "Skupiajmy się, przygotowujmy się do jednolitego, solidarnego czynu. Czekajcie hasła!"

13 lutego dzienniki lwowskie ukazały się w żałobnych obwódkach. "Wiek Nowy" zamiast zwyczajowego rysunku na pierwszej stronie zamieścił w czarnej ramce napis: "IV rozbiór" Polski. W ratuszu odbyło się zebranie Towarzystwa Demokratycznego pod przewodnictwem dra Rutkowskiego, na którym uchwalono rezolucję protestacyjną.

18 lutego był już dniem strajku generalnego w Galicji i części Śląska Cieszyńskiego. Na cały dzień, mimo militaryzacji kolei, stanęły pociągi - nawet na ^{obszarze} przyfrontowym. Zaprzestano pracy w fabrykach. Strajkowano w przemyśle węglowym, naftowym i solnym. Opustoszały urzędy, instytucje prywatne i szkoły. Uczestnicy

demonstracji nosili znaczek z napisem "Nie damy ziemi gdzie nasz ród". W miastach, miasteczkach i wsiach odbywały się wiece protestacyjne. W Krakowie tłum zdemolował konsulát niemiecki. Pochód zakończony wiecem w Ryńku zgromadził olbrzymią rzeszę uczestników - liczebność samego tylko pochodu socjalistycznego oceniano na 40 tys. ludzi. Wiele osób - za przykładem Stanisława Gąbińskiego /SN-D/ - odesłało austriackie ordery i składało godności. Krwawo natomiast zakończyły się demonstracje we Lwowie, gdzie żołnierze niemieccy oddali salwę do tłumu. W uroczystym pogrzebie poległych wzięło udział około 100 tys. ludzi. W dwa dni później w wiedeńskiej Radzie Państwa głośno zabrzniała jednomyślnie uchwalona deklaracja Koła Polskiego, odczytana przez jego prezesa Jana Goetza-Okoćimskiego. Po tych wyrazach potępienia ^{niemieckiego} imperializmu i bezsilnej obłudy dawnej dyplomacji austriackiej" zabrał głos Ignacy Daszyński, który zapowiedział Ukraińcom, że dowiedzą się niebawem "jak smakuje miód pruskich żołnierzy w kraju". Przerywaną nieustannie przez Niemców i Ukraińców mowę zakończył okrzykiem: "Dnia 9 lutego 1918 r. zgasła gwiazda Habsburgów na polskim firmamencie".

Do analogicznego wniosku doszła część Polskiego Korpusu Posiłkowego, postanawiając zerwać z państwami centralnymi. W nocy z 15 na 16 lutego II Brygada Legionów, zwana Karpacką lub Żelazną, pod dowództwem płk. Józefa Hallera - stacjonująca w rejonie Czerniowiec na Bukowinie - ruszyła na wschód, by poła linią frontu połączyć się z formacjami polskimi na Ukrainie. W ciężkich walkach przebiły się przez trzy linie okopów austriackich pod wsią Barańca dwa pułki piechoty w liczbę 1500 ludzi. Nie pozwolili się też rozbroić wojskom radzieckim i przedarli się za Dniestr do formującego się na Podolu II Korpusu Polskiego. Część zaś żołnierzy rozproszyła się, znajdując schronienie i pomoc w Galicji. Artyleria i tabory natomiast zostały otoczone i rozbrojone przez Austriaków. Około 100 oficerów /z dowództwem Korpusu włącznie/ i 800 szeregowych internowano



Znaczek sumony podana demonstracji w Galicji, 18 lutego 1918 r., w obronie ziemi chełmskiej

w Huszt i Marmaros - Sziget na Węgrzech. Pozostałych żołnierzy - po przejściowym umieszczeniu w obozie w Bustahaza - wcielono do wojska austriackiego i wysłano na front włoski. Przeciwko niektórym spośród internowanych oficerów wytoczono później proces o zdradę stanu. Sprawa ta budziła gwałtowne protesty w zaborze austriackim, aż do chwili jej umorzenia we wrześniu 1918r.

Na wieść o zbrojnym proteście II Brygady płk. Władysław Sikorski - wtedy dowódca Ośrodka Uzupelnień w Bolesławowie - wydał 17 lutego we własnym i podkomendnych imieniu deklarację wyrażającą solidarność z oddziałami Hallera. Po wystąpieniu tym został uwięziony.

Sprawa II Brygady nie miała znaczenia militarnego, lecz za to moralne i polityczne - i to na gruncie międzynarodowym. To kolejne świadectwo rozpadu Austro-Węgier wykorzystał propagandowo płk. Haller, który wysłał kilku swoich oficerów do Jassy w Rumunii, gdzie przebywały ewakuowane z Bukaresztu poselstwa i misje wojskowe państw koalicji. Dyplomaci uznali "pilną potrzebę zapewnienia sobie na miejscu ewentualnej pomocy tej brygady i innych oddziałów polskich, które się formowały". Złożyli też na ręce polskich oficerów deklarację mówiącą, że "zgodnie z przedmówieniami szefów rządów /państw/ sprzymierzonych odbudowa Polski stanowi jeden z głównych punktów programu Ententy; traktaty wymuszone poza nią przez nieprzyjaciela uważa ona za nieważne i niebyłe". Oświadczenie to - jakkolwiek nie mające istotniejszego znaczenia - zrobiło pewne wrażenie wśród żołnierzy polskich na Ukrainie. W związku z przedarciem się brygady Hallera zaczęto natomiast mówić w kołach politycznych Rzymu o potrzebie wydania zbiorowej deklaracji państw sprzymierzonych w sprawie polskiej - w sformułowaniu, które krzepić miało nadzieje słowiańskich narodów c.-k. monarchii.

Pokój brzeski dostarczył koalicji nowych argumentów do oskarżenia Niemców o niełojalność i gwałcenie woli ludności. Angielski sekretarz stanu w Foreign Office Balfour zawiadomił już 18 lutego Władysława Sobieskiego, przedstawiciela Komitetu Narodowego w Londynie, że "Wielka Brytania nie uzna żadnego pokoju, który by dotyczył Polski bez uprzedniego porozumienia się z tym krajem". Podobną w treści deklarację rządu francuskiego otrzymał Erazm Piltz, przedstawiciel Komitetu w Paryżu. W konsekwencji sprawa polska stanęła na porządku dziennym obrad

Konferencji Międzysojusznicznej w Londynie w marcu 1918 r.

Czynny opór polskiego społeczeństwa i bierny polskiego stanu urzędniczego zupełnie skompromitowały Czernina. Na nic się też zdały butne zapowiedzi premiera dra Ernesta von Seidlera, iż zdobędzie większość parlamentarną przeciwko opozycyjnemu Kołu Polskiemu - a chodziło m.in. o głosy w sprawach budżetowych. W tej sytuacji obaj zaczęli się cofać. 19 lutego Seidler oświadczył, że przedstawiciele rządów monarchii i republiki ukraińskiej podpisali "wyjaśnienie uzupełniające i interpretujące" traktat brzeski, zgodnie z którym granicą między Chełmszczyzną a Ukrainą wytyczy komisja mieszana po zbadaniu stosunków narodowościowych i wysłuchaniu życzeń ludności. Jednocześnie przybyły z Wiednia delegat ukraiński Sewriuk oświadczył w wywiadzie dla dziennika "Neue Freie Presse", że Ukraina jest skłonna do ustępstw wobec Polaków i pragnie, aby ludność Chełmszczyzny wypowiedziała się w głosowaniu ludowym do jakiego państwa chce należeć. Prezes Koła Polskiego Goetz i wiceprezes Dąbszyński zostali zaproszeni przez Czernina na konferencję, ale odmówili prowadzenia rozmów z ministrem. Ustępstwo bowiem uznali za nieistotne, a całą sprawę za niepoważną. Wszak czterostronny traktat międzynarodowy nie mógł być w tak ważkim punkcie zmieniony przez porozumienie rządu jednego z sygnatariuszy z jednym tylko delegatem drugiego spośród nich.

Sprawa brzeska miała istotny wpływ na zaostrzenie stosunków polsko-ukraińskich w Galicji Wschodniej. Tamtejsi politycy ukraińscy żywili nadzieję na dopuszczenie ich przedstawicieli do stołu obrad, a kiedy te okazały się płonne, wywierali nacisk na Ukraińską Radę Centralną, aby ta działała na rzecz zjednoczenia wszystkich ziem ukraińskich - a przynajmniej odrębności Galicji Wschodniej w ramach Austro-Węgier. Społeczeństwo ukraińskie w Galicji Wschodniej uznało traktat pokojowy za międzynarodowe potwierdzenie niezawisłości państwa ukraińskiego, wyrażało poparcie dla Ukraińskiej Rady Centralnej i radość z powodu przyłączenia do Ukrainy Podlasia i Chełmszczyzny. Wiece i manifestacje odbyły się m.in. 10 i 12 lutego oraz 3 marca we Lwowie. Członkowie przedstawiciele ukraińskiego ruchu narodowego uzasadniali rzekomą słuszność podjętych tam decyzji. Udzielali też entuzjastycznego poparcia tajnemu układowi między Ukrainą a Austro-Węgrami, dotyczącemu wyodrębnienia kraju ukraińskiego

w monarchii habsburskiej. Niedaleka przyszłość miała jednak pokazać, że żaden z czterech kontrahentów traktatu brzeskiego nie zdobył wpływu na decyzje o nowym kształcie politycznym i terytorialnym Europy po I wojnie światowej.

Tymczasem na obszarach okupowanych społeczeństwo z rosnącym lekceważeniem odnosiło się do c.-k. monarchii, jej armii i administracji. Częstsze były manifestacje patriotyczne oraz strajki polityczne i ekonomiczne z jednej, a wzmożone represje okupanta z drugiej strony. Wzmagali się wpływy i autorytet podziemnej Polskiej Organizacji Wojskowej wspieranej czynnie przez coraz bardziej liczące się na mapie politycznej Polskie Stronnictwo Ludowe /późniejsze "Wyzwolenie"/, związanej z uwięzionym wówczas w twierdzy magdeburgskiej Józefem Piłsudskim. U schyłku lata 1918 r. Komenda Naczelna POW nr 4 z Janem Opiełińskim i Stefanem Lelkiem - zainstalowała się już w Lublinie. To ona właśnie stać się miała głównym animatorem rozbrojenia Austriaków 2 listopada w Chełmie, 2-3 listopada /ciągnąc zaledwie 20 godzin/ w pow. krasnostawskim i 4 t.m. w pozostałych częściach pow. chełmskiego.

Oddziały Siedleckiego Okręgu POW zainicjowały rozbrajanie Niemców 11 listopada. Po bezkrwawych początkowo akcjach zaczęło jednak dochodzić na Podlasiu do walk, a coraz częstszym zjawiskiem stawał się towarzyszący im terror niemiecki. Przejściowo przerwało go - podpisane w postaci umowy w Łukowie - wyznaczenie linii demarkacyjnej /Wisznice - Międzyrzec - Łosice - Mielnik - Sieniawice - Łapy/ między wojskami Ober-Ostu a wojskami polskimi, będące rezultatem interwencji władz polskich w niemieckiej Soldatenrat. O przypadkach pacyfikacji i masakry ludności polskiej donosiła wówczas ze szczegółami prasa idąc w sukurszażadaniom rządu polskiego z listopada - grudnia, dotyczącym wycofania się wojsk okupacyjnych. Ostatecznie jednak ewakuację Niemców z Ober-Ostu wymogły działania regularnych jednostek WP, a mianowicie tzw. Grupy Operacyjnej Obrony Podlasia pod dowództwem gen. Listowskiego. Okupanci ustąpili z Brzeźcia, miasta ocalonego złowieszczy dla Polski traktatem, dokładnie w rok po jego podpisaniu - 9 lutego 1919 r.

JAN A. PASZKIEWICZ

Bibliografia

- Arski S. - My Pierwsza Brygada, Warszawa 1965.
- Ćwik Wł., Reder J. - Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz, Lublin 1977.
- Gwoździak L., *Sprawy Chełmskiej w 1918 r.*, - KH, R. LXXXI, nr 1, 1944, s. 35-42.
- Historia Polski, t. 3, cz. 3, IH PAN, Warszawa 1974.
- Naprzód. Organ centralny PPSD, R. XXVII, nr 35 /12 lutego 1918/ i nr 37 /14 lutego 1918/.
- Pajewski J. - Odbudowa państwa polskiego 1914-1918, W-wa 1985.
- Serczyk Wł. A. - Historia Ukrainy, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979.
- Wasilewski L. - Ukraińska sprawa narodowa w jej rozwoju historycznym, Warszawa 1925.
- Wierciński H. - Głos Ziemi Chełmskiej i Podlasia, Lublin 1918.
- Wierciński H. - Ziemia Chełmska i Podlasie. Rys historyczny i obraz stanu dzisiejszego, Warszawa 1919.
- W.K. - Nie damy się. Chełmszczyzna i Podlasie a traktat brzeski, /B.m. i r.w./.
- W obronie Ziemi /z przedmową Zygmunta Chrzanowskiego/, W-wa 1918.
- Zgórniak M. - Działania wojenne w Polsce południowej 1914-1915, - Wojskowy Przegląd Historyczny, R. 17 /1972/, nr 2.
- Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice z dziejów Lubelszczyzny, Lublin 1980.

Zawarcie pokoju z Rosją.

Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Książę Aleksander, dowódca wojsk, uwiadomił nas o zawarciu traktatu pokojowego między Rosją a Ukrainą. Na podstawie dotychczas przetrzymanej korespondencji z Petersburga i Bratysławskiego, dla formalnego zawarcia traktatu pokojowego między Rosją a Ukrainą, rząd ukraiński wysłał do Petersburga delegację z zadaniem zawarcia traktatu pokojowego z Rosją. To zażalenie podlegało na sobie pełną odpowiedzialność między państwami, co do sposobu rozwiązania sprawy dyplomatycznej, finansowej, prawnej i gospodarczej. Traktat pokojowy, który został podpisany przez bezpośrednie przedstawicielstwa między rządem i przez znajdujące się w Petersburgu homiologiczne przedstawicielstwa.

Podpisanie traktatu pokojowego z Ukrainą.

Wiedeń, 11 lipca. Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

PRZYKŁADY WYKONANIA.
Podpisano traktat pokojowy między Rosją a Ukrainą, który dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

WYKONANIE TRAKTATU.
Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

Podpisanie traktatu pokojowego.
Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

Koniec stanu wojennego.
Art. 1. Stan wojenny, który został ogłoszony dnia 10 lipca, przestaje obowiązywać od dnia 10 lipca. Stan wojenny, który został ogłoszony dnia 10 lipca, przestaje obowiązywać od dnia 10 lipca.

Opóźnienia obywateli ukraińskich.
Art. 2. Obywatele ukraińscy, którzy zostali opóźnieni w związku z wojną, zostaną zwolnieni z obowiązku służby wojskowej. Obywatele ukraińscy, którzy zostali opóźnieni w związku z wojną, zostaną zwolnieni z obowiązku służby wojskowej.

Przywrócenie dyplomatycznych.
Art. 3. Dyplomatyczne przywrócenie, które zostało zawieszane w związku z wojną, zostanie przywrócone od dnia 10 lipca. Dyplomatyczne przywrócenie, które zostało zawieszane w związku z wojną, zostanie przywrócone od dnia 10 lipca.

Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

Wymiana jeńców wojennych.
Art. 4. Jeńcy wojenni, którzy zostali wzięci do niewoli, zostaną wymienieni na równym poziomie. Wymiana jeńców wojennych, którzy zostali wzięci do niewoli, zostanie dokonana na równym poziomie.

Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

Wobec korespondentów z Petersburga i Bratysławskiego pod datą 10 lipca: Zawarcie pokoju między Rosją a Ukrainą, które nastąpiło dnia 10 lipca, jest wynikiem traktatu pokojowego, który został podpisany między rządem ukraińskim a rządem rosyjskim. Traktat ten, który został podpisany w Petersburgu, dotyczy przede wszystkim sprawy granic, finansów, prawa i gospodarki.

